

# GŁOS NADNIEMENSKI

Redakcja i Administracja:  
Grodno, Aleja 3-go Maja 6, tel. 686

Prenumerata: miesięcznie 2 zł. 75 gr., kwartalnie 7 zł.  
50 gr., półrocznie 15 zł. Zamiejscowa o 10% drożej

Ceny ogłoszeń: Drobne — 10 gr. za wyraz. Zwykle —  
15 gr. za wiersz mm. Układ ogłoszeń — 40 szpaltowy.

Rok I - Nr. 2

Grodno, poniedziałek 3 października 1938 r.

Cena 10 gr.

## Wśród nieopisanej radości i entuzjazmu wyzwolonych rodaków Wojska polskie przekroczyły most na Olzie Historyczny dzień Cieszyna

CIESZYN. Cieszyn nocy dzisiejszej prawie wcale nie spał. Do świtu rozbrzmiewały dźwięki orkiestr. Tłumy ludności zalegały ulice i wszystkie lokale publiczne.

Od godziny wieczornych zaczął się napływ tysięcznych tłumów z okolicznych miejscowości. Wszystkie hotele w Cieszynie przepełnione do ostatnich granic.

Od rana rozpoczął się wzmożony ruch. Wszystkie ulice zalegały gęstym tłumem. Największe tłumy zebrały się po obu stronach mostu, gdyż każdy chce być świadkiem historycznej chwili przekroczenia wojsk polskich przez dawną granicę.

Miasto zostało bogato przybrane sztandarami i flagami narodowymi.

Po dawnej czeskiej stronie miasta, ulice wspaniale udekorowano kwiatami. Również przejeżdżające samochody są ozdobione kwiatami. Entuzjazm, który ogarnął ludność zaolzańską, osiągnął najwyższe granice.

### Wiec manifestacyjny

Zbliża się godzina 11-ta, o której ma się odbyć wielki, manifestacyjny wiec z okazji przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Zbliża się historyczna chwila, gdy pierwsze oddziały naszej armii przekroczą most na Olzie.

Na rynku Cieszyna nastrój radosny i świąteczny. Z domów powiewają flagi o barwach narodowych. Wszędzie radosne tłumy, twarze rozjaśnione, w rękach kobiet kwiaty o barwach biało-czerwonych.

Przy dźwiękach orkiestr nadciągają z pocztami sztandarowymi organizacje i stowarzyszenia społeczne. Wśród tłumów odbijają barwne stroje służacek i służaków.

Rozpoczyna się manifestacyjny wiec.

Płomiennie przemówienie wygłosił burmistrz Cieszyna Halfar, który zwracając się do uchodźców z Olzy, powiedział:

„W dzisiejszej radosnej manifestacji narodowej stoją tu wśród was najmłodsi obywatele naszej ojczyzny, którzy w ostatnim czasie musieli opuścić swoje domy. Witam was, jako zahartowanych bojowników o sprawy polskie, a równocześnie zwracam się do was z apelem, byście uzyskawszy niepodległy byt, zakasali rękawy i jeśli się przyda, dobra i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!”

Kończąc, mówca wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego, następnie na cześć armii i Marszałka Śmigłego-Rydza, na cześć min. Becka. Okrzyki te powtórzone zostały przez zebrane tłumy.

Zkoł burmistrz Halfar odczytał rezolucje hołdownicze do władz Rzeczypospolitej.

Wiec zakończył się odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

### Ostatni Czesi opuszczają miasto

Zbliża się godzina 13-ta. Zaolzańska część miasta jest już niemal całkowicie ewakuowana przez Czechów. Gdzieniedzie widzi się drobne grupki oficerów czeskich i żołnierzy, którzy dokonywają ostatnich czynności, związanych z

przekazaniem miasta władzom polskim.

Nastrój radosnego oczekiwania z chwili na chwilę wzrasta się, osią-

### Historyczny moment

#### Wojska polskie wkraczają do Cieszyna

Historyczny moment godz. 14-ej zbliża się.

Mrowie głów ludzkich faluje na ulicach miasta.

Wzdłuż dawnej ulicy Saska Kępa, a od dziś ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, widać jedną wielką, zbitą masę ludzi, głowa przy głowie. W rękach kwiaty. Uczennice niosą piękny wieniec z napisem „Zwieńczonej armii rodacy z Olzy”.

U wylotu ulicy widnieją triumfalna brama z napisem „Witajcie — od dziś wечно z nami rodacy”.

Zgromadzeni po obu stronach ulicy manifestują serdecznie i ze współzuciem na cześć czcigodnego Regera, ostatniego prezesa Rady Śląska Cieszyńskiego, ojca bohater-skiego harcerza Witolda Regera, który swe młode życie złożył w ofierze ojczyźnie, padłszy od kuli czeskiej w obronie wolności swych rodaków.

O godz. 13-ej przybywają samochody z oficerami czeskimi, z gen. Hrabczykiem na czele. Na samocho-

gając na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

gają na godzinę przed wkroczeniem pierwszej kolumny wojsk polskich punkt kulminacyjny.

## „Olzę zmieniała wola narodu...”

### Rozkaz Marszałka Śmigłego-Rydza do wkraczających wojsk

Rozkaz Marszałka Śmigłego-Rydza wygłoszony wczoraj przez radio przez Naczelnego Wodza o godz. 13.50 na chwilę przed wkroczeniem wojsk polskich na Śląsk Zaolzański.

Zołnierze grupy generała Bortnowskiego.

Za chwilę przekroczycie Olzę, skazaną w ciągu długich lat na upokarzającą służbę rzeki, oznaczającej granicę nieistniejącą ani w sercach tych, co oba jej brzo-gi zamieszkuje, ani w sercu całego narodu polskiego.

Dzisiaj Olza staje się inną rzeką, chociaż jej fale tak samo szumią, chociaż nad temi falami chylą się te same drzewa i bieg jej się nie zmienia.

Mimo tego, ta odwieczna rzeka była czemś innym wczoraj, a czemś zupełnie innym staje się dziś.

Co to znaczy?

To znaczy, że człowiek swym duchem, swą wolą nadaje treść i życie światu materialnemu szczególnie wtedy, gdy koncentruje się i działa w imię wielkiej sprawy, w imię wielkiej idei.

O tem my żołnierze dobrze pamiętać musimy.

Olzę zmienia siła woli narodu, służąca idei jego całości i praw.

Wy żołnierze jesteście w tej chwili uosobieniem woli narodu.

Sypią się kwiaty. Na twarzach wyzwolonych rodaków widnieje wyraz radosnego wzruszenia. Wielu nie może się opanować, widać łzy w oczach. W wielu miejscach słychać ciche szlochanie.

Za patrolami idą twardym, żołnierskim krokiem oddziały siły zbrojnej — batalion Obrony Narodowej. Dalej oddziały broni zmotoryzowanej, czołgi, broń techniczna itp.

Wkrótce zabrakło kwiatów. Cała jezdnia zasypała.

Wtem słychać warkot motorów. Na niebie ukazują się eskadry samolotów myśliwskich i bombowych. Okrzyki potężnieją. Wszyscy gorąco manifestują na cześć naszej floty powietrznej.

Po batalionie piechoty kroczą władze. Przedstawiciele władz cywilnych z woj. Grazińskiego oraz przedstawiciele Komitetu walki o Śląsk Zaolzański, marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik i poseł Wolf, witali owacyjnie.

Po wojskach zmotoryzowanych idą oddziały piechoty, za nimi jednostki artylerji.

Po oddziałach artylerji przeszły przez most poszczególne bronie.

Tum na ulicach miasta nie rozchodził się, dopóki nie przeszedł ostatni żołnierz.

Przejmowanie Cieszyńskiego odbywał się będzie powoli, gdyż wszyst-

kie drogi i przejścia są podmiane-wane.

### Polskie władze Cieszyna

Dowódca batalionu piechoty, który pierwszy przekroczył most na Olzie, ppłk. Gabrys, mianowany został komendantem miasta.

Zaraz potem wkroczyli przedstawiciele władz cywilnych, administracji ogólnej z wicewoj. Malhomme'm, który będzie komisarzem rządowym oraz starostą Plachowskim, który obejmuje władzę nad powiatem. Miasto Cieszyn będzie wydzielone.

Następnie wkroczyła policja z komendantem pow. Starzem dalej grupa kolejarzy z p. Langnerem z dyrekcji P. K. P. w Katowicach oraz grupa pocztowców.

Karty i listy wyszły dziś z Cieszyna jeszcze ze znaczkami czeskiemi, ale już z datownikiem poczty polskiej.

### Meldunek harcerzy

Natychmiast po wkroczeniu do Cieszyna za Olzą wojsk polskich zameldował się u woj. Grazińskiego, jako przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, drużyna harcerk i harcerzy z Cieszyna za Olzą.

P. wojewoda przemówił krótko do drużyny, stwierdzając, że harcerze polscy za Olzą dobrze spełnili swą służbę, a obecnie powinni wyteńczyć wszystkie starania w tym kierunku, by cała tutejsza młodzież znalazła się w szeregach harcerskich.

### Symbol przelanej krwi

W związku z jutrzejszym pogrzebem harcerza ś. p. Witolda Regera, Cieszyn po obu stronach Olzy przygotowuje się do obywatelskiej manifestacji patriotycznej, widząc w osobie harcerza Regera symbol przelanej krwi dla połączenia Śląska za Olzą z Rzeczypospolitą.

Na pogrzebie przemawiać będzie woj. Graziński.

### Triumfalna manifestacja w Katowicach

Katowice, w których przed kilkunastu dniami pod egidą Komitetu walki o Śląsk za Olzą zainicjowano potężną akcję manifestacyjną w kraju na rzecz rodaków z Olzy, były wczoraj po oswoobodzeniu Śląska Zaolzańskiego terenem wspaniałej manifestacji triumfalnej.

Manifestację zagal marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik.

Przemawiającemu następnie posłowi dr. Wolfowi, tłumnie zebrana publiczność zgotowała gorącą owację.

Ostatni przemawiał prezes Związku Powstańców Śląskich, sen. Kornke.

### Potrzebujemy ludzi nauki

Na progu nowego roku akademickiego

(Patrz. art. wstępny na str. 3-ej).

## Okupacja strefy nr. 2

### Henlein — komisarzem rządu Rzeszy w Sudetach

BERLIN. Naczelnie dowództwo armji niemieckiej komunikuje:

Wojska niemieckie pod dowództwem gen. von Bocka przekroczyły dziś, o godz. 13-ej dawną granicę czesko-niemiecką w m. Oberlausitz pod Rumburkiem i Friedlandem, rozpoczynając okupację strefy nr. 2.

Grupa gen. Rittera, przekroczyła Mołdawę o godz. 13-ej. Prawe skrzydło grupy maszeruje z Oberhald na Rosenberg, lewe skrzydło o godz. 16 ruszyło z Zwiesel na Stubenbach.

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne komentując dekret o no-

minacji Henleina — komisarzem Rzeszy w kraju sudeckim, wyjaśnia, że w okresie przejmowania terytorjum sudeckiego, funkcje komisarza pełnić będzie dowódca wojsk, poczem funkcje te przekaże Henleinowi.



# Potrzebujemy ludzi nauki

## Na progu nowego roku akademickiego

W dniu dzisiejszym nasze szkoły akademickie otwierają swoje podwoje dla licznych rzesz młodzieży. Niema w tej dorocznej uroczystości nie niespodziewanego i nieoczekiwanego — a jednak budzi ona zawsze uczucie radości, nie wolne zresztą w naszych warunkach i od uczucia pewnego niepokoju.

Normalne funkcjonowanie naszych wyższych uczelni jest z punktu widzenia społecznego rzeczą niesłychanie doniosłą — nasza zaś rzeczywistość polska nie raz już była widownią bardzo głębokich zakłóceń tego funkcjonowania. Stąd też napewno płynie to uczucie niepokoju, z jakim społeczeństwo polskie wita co roku dzień otwarcia roku akademickiego na naszych wyższych uczelniach! Oby ten rok bieżący upłynął pod dobrymi auspicjami!

Jak zwykle, tak i tego roku do zapisów na pierwszy rok nauki we wszystkich niemal naszych wyższych uczelniach, stawilo się bardzo wiele młodzieży. Pęd do wykształcenia zawodowego jest więc u nas ciągle bardzo duży. Jest to niewątpliwie objaw dodatni. Polska — potrzebuje ciągle jeszcze wyspecjalizowanej inteligencji na wszystkich odcinkach życia — należałoby się tylko zastanowić nad tem, czy typ inteligenta polskiego, jaki produkuje nasze wyższe uczelnie, jest typem właśnie potrzebnym.

Niestety, nie zdaje się, aby tak było istotnie. Zagadnienie to jest zresztą bardzo różnicowane i w poszczególnych uczelniach a nawet na poszczególnych wydziałach danej uczelni przedstawia się rozmaicie, ale jednak, ogólnie rzecz biorąc, pewne wspólne a niezmienne charakterystyczne cechy.

Od wielu już lat profesorowie wszystkich wydziałów, wszystkich naszych wyższych uczelni skarżą się na słabe przygotowanie młodzieży do studiów wyższych. Skargi te są tak stałe i tak uporczywe, iż nie mogą być rzeczą przypadkową. Szkoła średnia przytacza w odpowiedzi na nie szereg argumentów, wśród których miejsce wcale ważne zajmuje argument, wskazujący na przepelnienie naszych szkół średnich, brak odpowiednich sil nauczycielskich itd.

Nie wyczerpuje to jednak jeszcze sprawy. Sądzi się, iż — mimo obopólnych wysiłków, mimo obopólnej chęci porozumienia się i przystosowania — nasze szkoły akademickie i średnie mijają się przedewszystkiem in puncto programu, dla szkół średnich ciągle jeszcze nieustalonego i gubiącego się w najrozmaitszych eksperymentach, oraz metod stosowanych w tych dwóch dziedzinach kształcenia naszych obywateli.

Zachodzi przeto pewien bardzo charakterystyczny paradoks, właśnie o ile chodzi o różnicę w metodach kształcenia młodzieży na szczeblu średnim i wyższym. Nasze szkoły średnie mianowicie mają w stosunku do swych wychowanków ambicje bardzo duże. Pragną ich przyzwyczaić i wdrożyć do samodzielnej pracy naukowej, rozbudzić zainteresowanie i zapal do nauki, urobić w nich materiał na przyszłych pracowników naukowych. Wskutek tego nasz uczeń szkoły średniej przychodzi na uniwersytet czy politechnikę z względnie małym zasobem wiadomości faktycznych, z wielkim zaś zapalem do nauki, przekonany o tem, iż właśnie na wyższej uczelni zaspokoi swój głód wiedzy, nauki.

I w tej chwili rozpoczyna się tragedia.

Na uniwersytecie, czy w politechnice oblewa się go odrazu zimną wodą. Najpierw przekonywuje go się, że brak mu podstawowych wiadomości, których żąda od niego profesor a potem tak rozentuzjowany uczeń — często ze zdumieniem i bólem — zaczyna powoli zdawać sobie sprawę z tego, iż właśnie na wyższych uczelniach ma znacznie mniej sposobności do „czystej” pracy naukowej, o której często marzył i do której się przygotowywał w szkole średniej.

Trzeba to sobie bowiem powiedzieć wyraźnie i otwarcie: nasze uniwersytety, nasze politechniki, nasze wogóle wyższe uczelnie przestają być stopniowo coraz bardziej temi ośrodkami prawdziwej wiedzy i nauki, któremi były wszędzie przed wojną i któremi usiłują jeszcze ciągle być na Zachodzie. System egzaminów magisterskich dokonał w tym zakresie straszliwych spustoszeń, sprowadzając nasze uczelnie do poziomu wyższych szkół zawodowych, niewiele już mających wspólnego z pielęgnowaniem i krzewieniem nauki.

Nadmiar wszelakiego rodzaju egzaminów, mających na każdym kroku kontrolować pracę ucznia, odrywa go całkowicie od właściwych studiów naukowych. Niektóre zwłaszcza wydziały stają się coraz bardziej przybytkiem fabrykowania patentów: student na tych wydziałach nietylko nie zagląda do biblioteki czy do seminarjów, nietylko nie chodzi na żadne ćwiczenia, ale nie uczęszcza nawet na wykłady. Poprostu w okresie egzaminów zasiada na parę tygodni do skryptów i wykuwa na pamięć pewien zasób konkretnych wiadomości. Zbliżamy się w ten sposób, niestety, coraz bardziej do wzorów dawnych uniwersytetów rosyjskich, gdzie system egzaminacyjny kwitł w najlepsze, oddalając się zato proporcjonalnie coraz bardziej od pięknych wzorów zachodnich. Nasze uczelnie wyższe — to masowe fabryki patentów i napróżno niekiedy profesorowie starają się przeciwstawić tej fali.

To nastawienie zgóry oddziałuje oczywiście bardzo silnie na młodzież. Ludzie, znający dobrze nasze środowisko akademickie,

zdają sobie bardzo dobrze sprawę z zupełnego niemal zaniku w tem środowisku młodych pracowników naukowych. Obsadzenie każdej nowej katedry staje się dzisiaj coraz trudniejsze, poziom zaś kandydatów na te stanowiska obniża się, niestety, widocznie. Zresztą pierwsze szczeble do kariery naukowej, prowadzące poprzez głodowe pensje nauczycielskie, są tak ciężkie, iż nie każdy ma dość siły, aby przebrnąć przez nie. W rezultacie trzeba się liczyć z coraz większym osłabieniem tężnia naszego życia naukowego przy wątpliwym i raczej formalnym tylko ufachowieniu inteligencji.

O ile stan rzeczy na naszych wyższych uczelniach nie ulegnie zmianie, będziemy mieli ni to ni owo; dyplomowanych, a w gruncie rzeczy półfachowych nauczycieli, lekarzy, inżynierów i innych specjalistów — przy zupełnym braku ludzi nauki i odpowiedniej atmosfery naukowej.

Rzecz to z punktu widzenia interesów społecznych naszego państwa bardzo poważną a niepomysłną.

Ch.

**NIE KUPUJ KOTA W WORKU**

wyróżbowane i usmane za najlepsze są nożyki do golenia



**POŁONIA**

847

## Mądry i skromny władca Święto Narodowe Bułgarii

Jutro, 3 października naród bułgarski święci dwie pamiętne daty swojej najnowszej historii: 30-lecie ogłoszenia niepodległości państwa bułgarskiego i 20-lecie wstąpienia na tron króla Borysa.

W 1878 r. na mocy uchwały kongresu berlińskiego, utworzono państwo bułgarskie, jako własne księstwo tureckie, razem z autonomiczną dzielnicą — Rumelją wschodnią, rządzoną wprawdzie przez chrześcijańskiego gubernatora, ale mianowanego przez sultana. W 7 lat potem, śmiałym aktem, naruszającym obliczenia ówczesnej dyplomacji europejskiej, księstwo Bułgaria, zajmujące granice dzisiejszej północnej Bułgarii, i Rumelja wschodnia, stanowiąca dziś Bułgarię południową, złączyły się w jedną całość pod berłem ówczesnego księcia bułgarskiego.

Był to pierwszy krok na drodze realizacji bułgarskiego ideału narodowego — złączenia wszystkich ziem bułgarskich. Po krótkiej wojnie serbsko-bułgarskiej i po długich targach dyplomatycznych, wielkie mocarstwa znalazły sposób usankcjonowania nowego położenia, naruszającego jawnie postanowienia traktatu berlińskiego. Jednakże głowa złączonego w ten sposób państwa bułgarskiego pozostawał nadal formalnie wasalem sultana tureckiego.

Narazie stosunek wasalny nie odbijał się na samodzielności z wewnętrznej i zewnętrznej polityki państwa, ale z początkiem obecnego wieku, Turcja zaczęła wysyskać sytuację, by podkreślić, że nie wyrzekła się swoich praw suwerena. Zmusiło to ówczesny rząd bułgarski pod przewodnictwem nieżyjącego dziś Aleksandra Malinowa, zdającego sobie sprawę z sytuacji międzynarodowej, do ogłoszenia dnia 22 września 1908 r. (5 października wedle nowego stylu) w starej stolicy Trnawie, nie-

podległości Bułgarii i powrotu do starego tytułu „królestwa”. (Uroczystość tego dnia przeniesiono następnie na 3-go października).

Kryzys, powstały z tej, nowoczesnym językiem mówiąc, nowej rewizji traktatu berlińskiego, dzięki której głowa państwa bułgarskiego otrzymał tytuł „króla Bułgarów”, trwał kilka miesięcy, lecz został przezwyjęziony, i wielkie mocarstwa uznały nowe państwo bułgarskie.

Pierwsze dziesięciolecie od chwili ogłoszenia niepodległości stanowiło najdramatyczniejsze lata nowych dziejów Bułgarii, z powodu wojen bałkańskich 1912-1913 r. i udziału Bułgarii w wojnie światowej 1914-1918 r. We wszystkich tych zbrojnych konfliktach Bułgaria brała udział, wiedzioną jednym pragnieniem złączenia narodu bułgarskiego. Cel ten jednak nie został osiągnięty, wojny zakończyły się nie powodzeniem, a po katastrofalnym dla Bułgarii zakończeniu wojny światowej, król Ferdynand zrzekł się tronu na korzyść swego syna, który wstąpił na tron jako Borys III.

Młody król bułgarski objął rządy, mając zaledwie 24 lata życia, i to w chwili, kiedy trony Habsburgów, Hohenzollernów i Romanowych rozlatywały się w gruzy. Dziś po 20-letnim panowaniu może on śmiało powie-

dzieć, że chociaż państwo jego przeżyło wiele wstrząsów, uzasadnionych chorobliwymi i niespokojnymi czasami powojennymi, jednak przez te dwa dziesięciolecia jedna instytucja pozostała tam nietylko niezachwiana, ale i wzmożona — to jest tron króla Borysa. Każdy, znający życie tego państwa, zauważy odrazu, że zawdzięcza to ono przede wszystkim „osobistym” zaletom swego panującego.

Wszeczhronnie wykształcony, obdarzony przez naturę jasnym, przewidującym umysłem, król Borys okazał się zaraz po wstąpieniu na tron zupełnie przygotowanym do ciężkiego zadania, jakie go czekało. Wziął w ręce kierownictwo losów swojej ojczyzny, nie jako nieznanymi cudzoziemiec, lecz jako wierny syn.

Obeznanym doskonale z potrzebami własnego państwa, stojący zawsze na straży jego interesów, król Borys jest równocześnie jednym z najlepszych dyplomatów współczesnej Europy. Każda jego podróż zagranicę, nawet w charakterze prywatnym, związana jest zawsze z przysporzeniem Bułgarii nowych przyjaciół. Państwo jego znalazło się po wojnie światowej rozdarte i opuszczone przez wszystkich, a dziś, dzięki mądrej polityce pokojowej króla, cenione jest wszędzie jako czynnik pokoju i postępu.

### Uroczyste nabożeństwo w dniu Święta Narodowego Bułgarii

Z okazji święta narodowego Bułgarii i 30-lecia proklamowania niepodległości Bułgarii — dziś, dnia 3 października b. r., o godz. 11-ej rano w cerkwi prawosławnej na Pradze odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Tow. Polsko-Bułgarskie organizuje dzisiaj, o godz. 18-ej, w salinach hotelu Europejskiego uroczyste posiedzenie pod protektoratem p. ministra Trajanowa.

Ważnym krokiem dla zapewnienia zewnętrznej sytuacji politycznej Bułgarii, a równocześnie i pokoju na Bałkanach był zawarty przed rokiem pakt wiedeński, przyjaźni bułgarsko-jugosłowiańskiej przez który, dzięki nieugiętej linii politycznej cara Borysa, dwa współzawodniczące dotychczas państwa bałkańskie związały się prawdziwą przyjaźnią.

Wyrazem tej jasnej i mądrej polityki był także zawarty przed kilku miesiącami pakt w Salonikach, którym sąsiedzi Bułgarii, porozumiewszy się przed czterema laty przeciwko niej, przyznali jej dzisiaj równoprawnie w dziedzinie zbrojeń, wskazując światu, że Bałkany mogą być nietylko siedliskiem wiecznych waśni, ale i wzorem pokojowego porozumienia między narodami.

Kryzys, jaki świat przeżył w ostatnich dniach, który zakończył się pokojowo, zastał króla Borysa poza granicami Bułgarii. Powrócił do ojczyzny zaledwie przed kilku dniami. Naród bułgarski jednak, śledząc uważnie razem z całym światem kinematograficzny bieg ostatnich wypadków, był zupełnie spokojny i wiedział, że jego król utrzyma zawsze zimną krew i zajmie takie stanowisko, by odpowiedziało ono pokojowości narodu i jego interesom.

Tą wiarą właśnie w mądrość swojego władcy, tem oddaniem dla króla, który zna bóle i radości swego narodu, państwo cześć dzisiaj w skromnych uroczystościach 20-lecie objęcia tronu przez króla Borysa — skromnych wedle życzenia samego króla, który nie lubi hałasu wokół swojej osoby.

Cała Polska w dniu święta Bułgarii daje wyraz swych najlepszych uczuć dla narodu bułgarskiego i jego króla.



W teatrach

Teatr Wielki: „Książę Szirasu”. Teatr Narodowy: „Szkoła obnowy”.

TEATR WIELKI

3.X. poniedziałek „KSIĄŻĘ SZIRASU” wielkie widowisko muzyczne w 5-ciu obrazach.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOL DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-25.

W kinach

Adria: „Miłość w dżungli”. Albatros: „Dziewczyna z Nowyorku”.

NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU POLSKIEGO

Bezpośrednio po cieszącej się wciąż ogromnym powodzeniem komedii J. Devala „Subretka”.

WIELKI SUKCES „JEANA”

Od blisko miesiąca doskonała komedia Bus Fekete „Jean” podbiła Warszawę.

W niedzielę „Jean” obchodził pierwszy jubileusz swego wielkiego sukcesu.

ODROBINA MIŁOŚCI

Teatr Malickiej wystąpił z premierą komedii muzycznej L. Aschera w adaptacji L. Brodzkiego.

TOWARZYSTWO „ELEKTRYCZNOŚĆ” SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE

Bilans w dniu 30 czerwca 1938 roku

Stan czynny: I. Majątek stały: 1) Grunty — 121.547,— zł.; 2) Budynki: a) fabryczne — 1.621.226,61 zł.;

Stan bierny: I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny — 4.000.000,— zł.; Kapitał zapasowy — 315.083,70 zł.;

Rachunek strat i zysków za 1937—38 rok

Wzrost: Koszty administracji ogólnej — 451.621,34 zł.; Koszty fabrykacji i utrzymania maszyn i budynków 2.195.202,40 zł.;

Podrózuj samolotem

Nasze czasopisma artystyczne

Nie dużo egzystuje u nas pism specjalnie artystycznych w porównaniu np. z zagranicą. Mam tutaj na myśli pisma tylko wyłącznie poświęcone plastyce i zagadnieniom plastycznym.

Anglicy o radiowym koncercie Paderewskiego

Sluchano go również w całej W. Brytanii

W ostatnim wydaniu londyńskiego tygodnika radiowego „World Radio” z dn. 25 ub. m.

W notatce powiedziano, że „sławny Paderewski uległ prósbom i zagrał po raz trzeci przed mikrofonem radiowym”.

Listy gończe

za zbiegłym oszustem

W okolicach Grodna zjawiał się handlowiec z Warszawy, podający się za Henryka Rajewicza.

DRUGIE OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą: EUROPEJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ TOWARÓW I PAKUNKÓW PODRÓŻNYCH.

- 1) Zagalenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1937.

Pp. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, powinni złożyć swe akcje lub świadectwa depozytowe w biurze Zarządu Spółki.

Autor korespondencji podaje, że Paderewski okazywał zawsze nieśmiałość, jeżeli chodzi o mikrofon.

Według notatki w „Worldzie”, Polskie Radio retransmitowało koncert Paderewskiego na swoje stacje krótkofalowe i na fali ogólnopolskiej — z Raszyna.

rem i soleniem grzybów, otrzymując od Rajewicza po 400 zł. zadatku.

Po jakimś czasie transport grzybów ogólnej wartości 12.000 zł. wysłano do Warszawy.

Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania, ustalając, że rzekomym Rajewiczem był znany na bruku stołecznym wielokrotnie karany oszust Uszer Fiszman.

Otwarcie 1-go Zjazdu Szpitalnictwa

Wczoraj o g. 9-ej rano w sali auli Uniwersytetu J. P. odbyło się uroczyste otwarcie 1-go Polskiego Zjazdu Szpitalnictwa.

Na inauguracji zjazdu obecni byli min. Kościłkowski, gen. Ruppert oraz przedstawiciele świata lekarskiego i inni.

Zjazd powitał min. Kościłkowski.

Zbiórka na F. O. M.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 27 września wyraża się kwotą zł. 7.326.023,25.

Ogólne wpływy na Fundusz Obrony Morskiej w drugiej dekadzie września b. r. wynoszą sumę 27.000 złotych.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 3 października.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

PONIEDZIAŁEK, 3 października.

13.30 „Moniuszko” — audycja muzyczna dla gimnazjów. 15.00 „Ania przybywa na Zielenie Wzgórze” — słuchowisko dla młodzieży.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Koncert popularny. 14.45 Muzyka salonowa. 15.45 Płyty. 16.40 Wiad. sportowe. 16.45 Pare informacji.

KRÓTKOFALÓWKI

04.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Koncert. 0.45 Dziennik w jęz. polskim i ang. 1.00 Koncert. 1.20 Reportaż aktualny.

WTOREK, 4 października.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Koncert z płyt. 15.00 1000 taketów muzyki. 15.40 Formy twórczości wielkich kompozytorów.

KRÓTKOFALÓWKI

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Utwory fortepianowe Fryderyka Chopina i Karola Szumana.

WSZYSTKI DO SZEREGÓW



Tytus Czyżewski

Co dni niosą

Słowa prawdy

Nasz zarząd miejski wykazuje w tym roku niezwykłą energię w dziedzinie uporządkowania ulic.

Aczkolwiek przysłowie zaleca w pochwałach zachowywać z reguły najdalej idącą wstrzeźliwość, sprawiedliwym dziś będzie uczynienie wyłomu w tej zasadzie.

Prawda bowiem nakazuje podkreślić z uznaniem sposób wykonywania robót na ulicach Orzeszkowej i Dominikańskiej. Są te roboty prowadzone — jak na nasze stosunki — bardzo szybko i bardzo solidnie. Już na pierwszy rzut oka uderzają swoją dobrze przemyślaną celowością. I już teraz wykazują jak wiele stanowiąc będą o poziomie zewnętrznej kultury Grodna.

Ze ostrymi zarządzeniami, dotyczącymi odnawiania budynków, władze zepsuły nam ubiegłe lato — to prawda: kurzu napiliśmy się za wszystkie czasy! Ale prawdą jest także, że zyskałoby ogromnie w zakresie higieny i w zmianie na lepsze oblicza miasta. To co ogląda dziś oko na Placu Tyzenhauza, na ul. Hoovera, na dwóch najruchliwszych arteriach Grodna, wywołuje głęboką radość.

Zale i narzekania na muni-cypalitetę są zjawiskiem w każdym mieście stałym. Nigdzie chyba nie rozlega się tyle ludzkich jęków, co w poczekalniach zarządów miejskich. Nie należy się zatem dziwić, że były i są one głośne także przy naszej ulicy Magistrackiej.

Jeśli się jednak zważy, że udręka obywateli grodu Batorewego pozostawiła dodatnie ślady na murach, placach i ulicach — niechże ból kamieniczników szybko pójdzie w niepamięć! Niech ulżą ich udręce jasne ściany domów, zaprojektowane zieleńce, estetycznie przerzedzone parkany! — A odrywając myśli od pustych kieszeni — niech napelniają się ich piersi przyjemnym uczuciem, że w brudnym doniedawna i straszliwie zakopconym Grodnie, coraz więcej światła, powietrza, zieleni...

Nowy zarząd Zw. Kupców Polskich

Wczoraj w sali Domu Żołnierza odbyło się doroczne zebranie Stowarzyszenia Związku Kupców Polskich.

Po okolicznościowym przemówieniu p. doktora Pałasza i szczegółowej dyskusji nad rocznym sprawozdaniem zarządu, zebrani powołali zarząd na rok następny. Do omówienia doniosłych dla knipectwa spraw, podnoszonych w toku dyskusji na zebraniu, jeszcze powrócimy.

Zebranie informacyjne dla kobiet

Jutro o godz. 18-ej odbędzie się w Domu Żołnierza przy ul. Narutowicza zebranie informacyjne dla kobiet w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu, zorganizowane staraniem zablokowanych organizacji kobiecych.

Przemawiać będą: mec. Terlikowski, p. Kalinowska, delegatka Rodz. Rezerwistów i ks. dyr. Wiktor Potrzebski.

Wybór delegatów do Zgrom. Okręg.

W ubiegłą sobotę w sali Sejmu Powiatowego odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Walickiego zebranie Rady Powiatowej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami na zebraniu tym dokonano wyboru delegatów do Zgromadzenia Okręgowego Wyborczego.

Na delegatów powołani zostali pp. ord. Bisping, A. Sobolewski, Wł. Bobeko, I. Zaniewski, dr. T. Rymkiewicz, A. Wolkowicki, St. Czuczeliowicz, J. Barański i A. Dzwirbiejko.

Bieliznę Galanterię Trykotażę

poleca **JÓZEF MIKO**  
Dominikańska 19, tel. 356  
Obsługa solidna. Ceny niskie.

Wieczory teatralne

Świetna komedia polityczna

Premiera „Jana” zostanie w pamięci miejscowych teatromanów jako jeden z miłszych wieczorów, spędzonych w naszym przybytku sztuki. Dawno nie słyszeliśmy tak dobrego dowcipu, tak trafnie podpatrzonych sytuacji politycznych, tak żywiołowej reakcji widowni na to, co się na scenie dzieje. Chwilami odnosiło się wrażenie, że to nie było przedstawienie, lecz fragment dziejącej się na naszych oczach aktualnej rzeczywistości.

Polityka jest dziś tematem najbardziej frapującym. W porównaniu ze „strawą”, której ona dostarcza, wszystko jest mdłe, nieinteresujące, nieciekawe. Obserwatorzy współczesności gotowi są udawadniać, że zagadnienia polityczne stają się terenem, na którym dzisiejszy człowiek wyżywa się najpełniej.

Mądry, doświadczony wiekiem i przeżyciami polityk węgierski dzierży w kraju władzę jako szef rządu: Przeprowadza własnie wybory. Byłby złym politykiem gdyby nie odniósł w nich zwycięstwa. Zwłaszcza, że jest człowiekiem dobrej woli, posłusznym w pierwszym rzędzie naczelnemu dobru kraju.

Zajęty doniosłymi sprawami państwa, ma życie wypełnione po ostatnią minutę. Nieliczne wolne chwile spędza na łonie natury, błądząc — jako zapamiętały myśliwy — ze strzelbą po własnych polach.

Dom? Jest on tylko miejscem odpoczynku, spożywania posiłków, ewentualnych rozmów z gośćmi. Wszystko tu bowiem uregulowane jest jak w zegarku; ludzie posuwają się tam jak świetnie dopasowane cząsteczki mechanizmu.

Możny pan domu posiada młodego lokaja. Pilny w obowiązkach, dokładnie znający nawyki swego chlebodawcy — stał się dlań ów służą tym czło-

wiekiem, bez którego ustalony w domu porządek nie posiadałby już tak idealnej harmonii. Władcy tego domu ani przez myśl nie przeszło, że młody człowiek czyta pouczające książki, studiuje zagadnienia polityczne, śledzi dokładnie za pracą rządu swego pana. Nie wie on nawet, że podczas odbywających się wyborów lokaj jego...kandyduje! Tak — i to z najbardziej wrogiemu rządowi partii socjalistycznej.

Zdobywszy mandat, niezwykle ów lokaj usługuje nadal swemu panu: czyści jego ubranie, wiąże mu krawat, ubiera go na polowanie. W parlamencie jednak już w pierwszej debacie staje na trybunie i w pełnej swady oracji nie zostawia na szelfie rządu — suchej nitki! A gdy gabinet upada, wraca do domu i z miną Hamleta znowu podaje herbatę...

Jaki byłby koniec tego, wszyscy chcieliśmy wiedzieć, ale dowiedzieć się nie mogliśmy. Bus Fekete ułatwił sobie zadanie wprowadzeniem do sztuki elementu miłosnego. W demokratycznej epoce hrabia o miernej wartości intelektualnej nie

wytrzymuje czasem porównania z młodym przystojnym, inteligentnym lokajem. Nie wytrzymał go i zięć pana premiera. Rezultat tego był taki, że jego córka poszła za „głosem serca”, — zwiastczą, gdy i pod względem rycerskości lokaj pobit hrabię...

Patrząc na scenę i obserwując odtwarzane na niej sytuacje, mógł być widz do woli przenosić się z Węgier — na teren bliższego sobie terytorjalnie państwa. Zaś w ministrze i posle wolno mu było dostrzec niekonięcznie... węgrows. I dlatego sztuki słuchano z ogromnym zaciekawieniem, notując w pamięci z niej wiele słoweczek. By zastosować je potem w rozmowach na temat spraw rodzinnych...

Bystrzyński błysnął wysokim poziomem intuicji, aktorskiej. Bryliński dał sylwetkę prawdziwą, dobrze zarysowaną. Pani Młodziejowska ujmująco wspominała grzechy młodości „jej ekscelencji”; Jasnorzewska — mimo dużej tremy — odtworzyła bardzo inteligentnie przełom serca kobiecego. Pozostałe role — na poziomie.

Dobra reżyseria Czengeryego i estetyczne dekoracje Ujejskiego uczyniły całość widowiska wysoce przyjemnym. S. Z.

Kino Dźwiękowe Orlicz-Dreszera 4 **„P A N”** Wstęp od 25 gr.  
początek seansów: 6.15, 8.15, 10.15.

Pamiętacie „Viva Villa”? — Oto film większy i potężniejszy p. t. **„Groźny Bill”**  
w rol. gł.: WALLACE BEERY, VIRGINIA BRUCE, LEWIS STONE i wielu inn.

W nadprogramie najnowsze aktualności PAT'a i dodatki.

Kino dźwiękowe Dominikańska 25 **„APOLLO”** Wstęp od 40 gr.  
Pocz. seansów: 6.15, 8.15, 10.15

Boska, uroczą DANIELLE DARRIEUX w swoim pierwszym filmie amerykańskim p. t. **„Paryżanka”** przy udziale D. Fairbanksa jr., Mischa Auer i wielu innych  
Radosny toast na cześć humoru i piękna!

W nadprogramie: aktualia i dodatki.

Kino-Rewia **„HELIOS”** Ceny od 40 gr.  
Początek filmu: 6, 8.30, 11. Początek rewii: 7.30, 10.  
W niedzielę film od 3, rewia od 5.

Na ekranie: Poraz pierwszy w Grodnie WALLACE BEERY, który wzruszył w „Czempie”, imponował w „Viva Villa”, — wzrusza, imponuje i bawi obecnie w nowym wspaniałym filmie jako **Darmozjad**

Na scenie: Gościnne występy będącego w objęzdzie po całej Polsce świetnego zesp. Artystów Teatru Rewii i Operetki Lwowskiej Grana będzie arcywesoła **Licytacja świata** rewia humoru i tańca p. t.

Ostatnie nowości z Lwowskiej wesołej fali.  
Na czele zespołu: ulubieniec Lwowa, niezrównany komik Antoni KACZOROWSKI, młoda uroczą artystka Janina BOHUSZEWSKA oraz świetni artyści: J. Domańska, M. Rembosz, J. Heniowski

**Syndykat Rolniczy Grodzieński**  
Grodno, ul. Orzeszkowej Nr. 20. Telefon 14.  
Maszyny, narzędzia rolnicze, nasiona i chemikalia do walki ze szkodnikami sadów.

Składy żelaza i materiałów budowlanych, technicznych i kanalizacyjno-wodociągowych, fabryka wyrobów betonowych

**N. Frejdowicz** Poleca na dogodnych warunkach wszelkie artykuły żelazne i wchodzące w zakres budownictwa  
Grodno, Brygidzka 28, t. 263 i 264  
Filia: Plac Batorego 8, tel. 650  
Ceny najniższe

**Kto** pragnie nabyć piękny przedmiot ze skóry **Kto** poszukuje wykwiutnego upominku  
udaje się do **Niemeńskiej Fabryki Wyrobów Artystyczn.**  
Grodno, Piłsudskiego 7 lub Dominikańska 22

**PIECZYWO** wyroby cukiernicze  
w Cukierni Ziemiańskiej  
Orzeszkowej 5, telefon 160

Żądajcie wyrobów Kresowej Fabryki Rowerów i Motocykli  
**„Niemen”**

**„Hurt Polski”** Pierwsza Chrześcijańska Hurtownia Spożywczo-Kolonialna w Grodnie Sp. z ogr. odp.  
Witoldowa 10, tel. 656  
poleca po cenach rynkowych w dużym wyborze **artykuły kolonialno-spożywcze**

Zakłady Przemysłu Spożywczego i Fabryka octu **Konrad Różański i S-ka**  
Grodno, Japiellońska 42, tel. 53  
OCTY — MUSZTARDY — KONSERWY — CZEKOLADA — SŁODYCZE — PRZETWORY MLECZNE  
Higiena! Taniosc! Terminowa dostawa!

**Motocykle G. Linnik** Grodno, Dominikańska 1, tel. 186  
**Rowery**  
Oszczędność to bogactwo! Najpewniejsza i najrentowniejsza lokata kapitału — **w Kasie Stefczyka w Grodnie**  
Przyjmuje się wkłady od 1 złotego. Oprocentowanie 5 1/2% w stosunku rocznym. Wypłata na każde żądanie zagwarant.